

PRZYWRACANIE PAMIĘCI O ZAGINIONYCH W LATACH 1939-1945. HISTORIA TADEUSZA TOMASZEWSKIEGO

Ponad 70 lat minęło od czasu zakończenia II wojny światowej. W domach wielu polskich rodzin przechowywane są jednak nadal pamiątki i wspomnienia o tych, którzy w czasie działań wojennych zginęli lub zaginęli. Sporo osób oczekuje, że dowie się, jaki los spotkał dziadka, ojca, wujka. Historia Tadeusza Tomaszewskiego pokazuje, że są ludzie, którym zależy na wyjaśnieniu tragicznych wojennych losów. Pokazuje także, że odkrycie ich jest niezmiernie istotne. Co ważne, wyjaśnieniem tych losów codziennie zajmują się pracownicy Międzynarodowej Służby Poszukiwań (International Tracing Service – ITS) z Bad Arolsen w Niemczech. Poszukują rodzin, którym pragną przekazać pamiątki po więźniach obozów koncentracyjnych i udzielają informacji na temat losów więźniów obozów niemieckich.

Międzynarodowa Służba Poszukiwań (ITS)¹ to organizacja, która powstała z inicjatywy władz alianckich po 1945 roku. Początek jej sięga jednak 1943 roku, kiedy w specjalnym dziale Czerwonego Krzyża w Londynie powstała komórka, w której zaczęto rejestrować pierwsze ofiary zbrodni nazi-stowskiej. Po 1945 roku przeniesiono do Frankfurtu, a w styczniu 1946 roku oficjalną siedzibę otwarto w małym niemieckim miasteczku Bad Arolsen. Po ukazaniu się tzw. ustawy 163. wydanej przez aliantów i ówczesne władze Republiki Federalnej Niemiec postanowiono, że wszystkie dokumenty związane z prześladowaniem osób od 1933 roku do 1945 roku powinny być zgromadzone w jednym miejscu. Od 70 lat ITS jest największym archiwum, które w swoich zbiorach przechowuje dokumenty ofiar reżimu narodowosocjalistycznego.

Z ponad 30 milionów dokumentów tam zgromadzonych, osoby prześladowane oraz ich potomkowie otrzymują od ITS informacje dotyczące doznanych represji, czasu osadzenia w obozach, robót przymusowych. Archiwum stanowi jednocześnie podstawę do prowadzenia badań naukowych

¹ 21 maja 2019 roku ITS zmienił nazwę na Arolsen Archives Międzynarodowe Centrum Prześladowań Nazistowskich.

i edukacji. ITS upamiętnia ofiary holocaustu i nazistowskich zbrodni oraz rozwija zbiorową pamięć o mrocznych czasach II wojny światowej. Od 2013 roku oryginalne dokumenty archiwum zostały wpisane na Światową Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata”. W ITS pracuje obecnie 255 osób. Większość to Niemcy, ale są wśród nich także przedstawiciele ośmiu innych narodowości. Działalność finansuje rząd niemiecki.

Kluczem do skorzystania z zasobów ITS jest centralna kartoteka nazwisk, która zawiera 55 milionów kart informacyjnych. Znajduje się tam też 3200 kopert z pamiątkami. Do Polaków należy 656, a 400 jest jeszcze niezidentyfikowanych. Można je zobaczyć na stronie internetowej www.its-arolsen.org – również w języku polskim, wystarczy kliknąć w biało-czerwoną flagę. Wniosek można złożyć na www.its-arolsen.org/pl. Jeśli chodzi o okres oczekiwania na opracowanie wniosku, ITS ma ustalone priorytety. Osoby ocalałe i po 80. roku życia dostają odpowiedź w ciągu 8 tygodni. Na następne odpowiedzi trzeba jednak poczekać. W ITS 70 pracowników opracowuje 15 000 spraw rocznie. To wnioski spływające z całego świata, w różnych językach. Odpowiedzi udzielane są w językach ojczystych wnioskujących.



Przedmioty należące do Tadeusza Tomaszewskiego z zasobów ITS

Jesienią 2017 roku Małgorzata Przybyła, Polka pracująca w ITS, zaprezentowała w telewizji TVN przedmioty po nieznanym Polaku z powiatu gostyńskiego. Dlaczego z setek kopert wybrała akurat tę? Większość bowiem zachowanych przedmiotów to obrączki i zegarki. W tym przypadku były to: sygnet, listownik, zdjęcia, dokumenty, między innymi metryka chrztu, zaświadczenie szczepienia przeciwko gruźlicy, korespondencja kierująca na

szkolenie pożarnicze do klasztoru na Świętej Górze w Gostyniu. Wszystkie te pamiątki należały do Tadeusza Tomaszewskiego. Urodził się 18 października 1917 roku w Kromolicach. Z dokumentów można było też dowiedzieć się, że jego ojcem był Kasper Tomaszewski, a matką Franciszka z domu Krysicka. Korespondencja przychodziła do niego pod trzy adresy w Gostyniu. Tadeusz Tomaszewski był fryzjerem i najprawdopodobniej pracował w jednym z gostyńskich zakładów. Zmarł 3 marca 1945 roku w obozie Neuengamme koło Hamburga. Małgorzata Przybyła miała nadzieję, że ktoś zobaczy prezentowane materiały i zareaguje.



Tadeusz Tomaszewski

Na apel odpowiedział Maciej Gaszek z portalu www.gaso-gostyn.pl, który od lat udostępnia gostyniakom archiwalne zdjęcia, wyjaśnia historyczne zagadki. Po emisji w programie TVN skontaktował się z Małgorzatą Przybyłą i zadeklarował pomoc w odszukaniu miejsc związanych z Tadeuszem Tomaszewskim, a może i jego rodziną. Przystąpił do poszukiwań i ustalenia faktów. Tadeusz Tomaszewski był fryzjerem. Korespondencja w okresie okupacji przychodziła do niego w Gostyniu na adres Bahnhofstrasse 32 (Kolejowa) – to zakład fryzjerski, w którym być może pracował – oraz na obecną ulicę 1 Maja nr 7 i 38. Małgorzata Przybyła przesłała do Gostynia zdjęcie, które Maciej Gaszek porównał z innym ze swoich zbiorów. Ustalił, że na obu jest ten sam człowiek. Na fotografii – z dedykacją od siostry Lilii – zauważył, iż jeden z mężczyzn ma na palcu sygnet, który jest bardzo podobny do tego, jaki zaprezentowano wśród pamiątek z Arolsen. Maciej Gaszek dotarł do Kromolic, próbując znaleźć rodzinę Tadeusza Tomaszewskiego. Spotkał się z sołtysem. Ten jednak stwierdził, że we wsi nie mieszkają już żadni Tomaszewscy. Najstarszy mieszkaniec pamięta okres okupacji, ale nazwiska, niestety, nie. Również w Gostyniu ludzie, którzy związani byli z zakładami fryzjerskimi, nie pamiętali Tadeusza Tomaszewskiego. Ślad po tej postaci urywał się.



Sygnet, który pomógł w identyfikacji właściciela

Sprawą zainteresowały się też lokalne media z Gostynia i Krotoszyna. Systematycznie ustalano kolejne fakty. Każda nowa zdobyta informacja była rzetelnie sprawdzana. Pozostawano cały czas w kontakcie z Małgorzatą Przybyłą z Międzynarodowej Służby Poszukiwań. Dzięki pomocy Elżbiety Sierszulskiej, dziennikarki „ABC”, pozyskano akt urodzenia Tadeusza To-

maszewskiego, na którym odręcznie została napisana informacja, że na podstawie postanowienia Sądu Grodzkiego w Gostyniu z 30 czerwca 1949 roku uznano go za zmarłego. Dzięki przychylności kierownictwa Sądu Rejonowego w Gostyniu udało się ustalić, że dokumentacja dotycząca sprawy Tomaszewskiego, rozpatrywanej po II wojnie światowej w gostyńskim sądzie, została 5 marca 2002 roku przekazana do poznańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Skierowano więc oficjalne zapytanie do IPN. Odpowiedź przysłała 6 grudnia, a w niej informacja:

Oddziałowe Archiwum IPN w Poznaniu, odpowiadając na ww. pismo w sprawie dot. Tadeusza Tomaszewskiego informuje, że z wnioskiem o uznanie ww. za zmarłego wystąpił jego ojciec – Kasper Tomaszewski ur. 03.01.1879 r. natomiast po jego śmierci sprawa była kontynuowana na wniosek matki – Franciszki Tomaszewskiej z d. Krysicka (brak dalszych danych), a korespondencja, jak wynika z akt, kierowana była na adres: Salnia pow. Krotoszyn.

Wynikało z tego, że korespondencja sądu do rodziców poszukujących syna Tadeusza była skierowana do podkrotoszyńskiej wsi Salnia. Poszukiwania być może byłyby łatwiejsze, gdyby Tadeusz był żonaty i miał potomków.

9 grudnia 2017 roku Maciej Gaszek dotarł do wsi Salnia, aby spotkać się z Izabelą Pługowską, sołtysem wsi Osusz, której podlega administracyjnie także Salnia. Pługowska wcześniej zorganizowała spotkania z najstarszymi mieszkańcami obu wsi. Ustaliła kilka potencjalnych adresów. Kiedy po spotkaniu Maciej Gaszek dotarł do Salni i kierując się dawnymi zdjęciami, stanął przed domem z numerem 16, pojawiła się konsternacja. Wskazany budynek rodziców Tadeusza Tomaszewskiego już nie istniał. Poszukiwania przyniosły jednak ostatecznie rezultaty. Odnaleziono siostrzenicę Tadeusza Tomaszewskiego, Henrykę Jędrzak. Maciej Gaszek pokazał jej fotografie pamiątek, które ITS pragnie przekazać, oraz skany zdjęć. Siostrzenica rozpoznała wszystkie osoby na zdjęciach. Było dużo emocji, gdy na jednej fotografii ujrziała swoją mamę Teofilę, która wysłała kartkę do brata Tadeusza, będąc na przymusowych robotach w Niemczech.

Przekazanie pamiątek Henryce Jędrzak przez Małgorzatę Przybyłą odbyło się uroczyście w Muzeum Regionalnym im. Henryka Ławniczaka w Krotoszynie (rodzina Tadeusza mieszka w powiecie krotoszyńskim) 27 stycznia 2018 roku. Było to bardzo wzruszające i pełne emocji wydarzenie. Wszystkie etapy poszukiwań omówił Maciej Gaszek. Do rąk rodziny Tadeusza Tomaszewskiego trafiły nie tylko pamiątki, ale przede wszystkim dokumentacja, jaka zachowała się w archiwum ITS. Na jej podstawie udało się przygotować chronologiczny przebieg wydarzeń od aresztowania aż do śmierci Tadeusza. Przekazano również oficjalny akt zgonu przygotowany w Urzędzie Stanu Cywilnego, który działa specjalnie na potrzeby ITS. Przy-

czynę jego śmierci określono jako ostre zapalenie jelit, choć wiadomo, że określenie powodu zależało wyłącznie od humoru urzędnika. Jednego dnia pisarz w kancelarii obozowej wpisywał zgony z powodu zawału serca, drugiego dnia wszyscy umierali na skręt kiszek. Było rzeczą zbędną podanie prawdziwej przyczyny śmierci.



Uroczyste przekazanie pamiątek rodzinie.

Od lewej: Henryka Jędrzak, siostrzenica Tadeusza Tomaszewskiego, Małgorzata Przybyła, pracownik ITS, Maciej Gaszek, współwłaściciel regionalnego portalu historycznego gaso-gostyn.pl

Wkrótce udało się opracować szczegółowy biogram Tadeusza Tomaszewskiego.

Urodził się 18 października 1917 roku w Kromolicach. To syn Kaspra i Franciszki z domu Krysickiej – trzeci z siedmiorga dzieci. Był fryzjerem. W okresie okupacji pracował w zakładzie przejętym przez Niemca Alexandra Wessela przy Bahnhofstrasse 32 (Kolejowa) w Gostyniu. Był też strażakiem. 23 października 1944 roku został aresztowany przez gestapo. Miał wówczas przy sobie: akt urodzenia, pozwolenie na podróżowanie wystawione z Gostynia do Obornik na dwa dni – od 27 do 30 maja 1944 roku, wezwanie na szkolenia strażackie, wezwanie na szczepienie, policyjny meldunek oraz portfel ze zdjęciami najbliższych, w tym to z dedykacją od siostry i sygnet z inicjałami TT – Tadeusz Tomaszewski. 11 listopada 1944 roku trafił do obozu karno-śledczego w Żabikowie, tam nadano mu numer obozowy 20 061. Po około miesięcznym pobycie został przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Neuengamme, gdzie otrzymał numer 70 483. Zmarł 2 marca 1945 roku w wieku 28 lat. Tadeusz Tomaszewski miał przed sobą całe życie. W rodzinie opowiadano, że prawdopodobnie trafił do obozu, bo spieszył się na imieniny i odmówił zrobienia fryzury Niemce. Po jego zaginięciu najpierw przez kilka lat szukał go ojciec, a po jego śmierci matka. Nie udało im się.



Zakład fryzjerski, w którym w okresie wojny pracował Tadeusz Tomaszewski

Od 2012 roku na stronie internetowej ITS widnieją zdjęcia pamiątek i nazwiska ich właścicieli. Dzięki temu udało się zwrócić wiele z nich. Pracownicy ITS sami też szukają. Małgorzata Przybyła odnalazła 15 rodzin. Pierwszą rzeczą jest sprawdzenie, czy dla danej osoby w archiwum znajdują się akta korespondencyjne, to znaczy czy ktoś wcześniej zwracał się w jej sprawie. Wtedy istnieje możliwość ustalenia, skąd nadeszła korespondencja. Można zwrócić się do urzędów miejskich, stanu cywilnego z prośbą o sprawdzenie, czy ktoś z rodziny mieszka w pobliżu. Jest też grupa osób, o której pracownicy ITS wiedzą tylko, jak się nazywają i kiedy się urodziły. W takich sytuacjach nie ma możliwości ustalenia, skąd pochodziły.

Nadal zatem poszukiwane są osoby, które w wyniku zawirowań wojennych zaginęły bądź ich losy są niewyjaśnione. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku udzielano odpowiedzi związanych z zaliczaniem robót przymusowych do lat przepracowanych do emerytur i rent, o które starały się osoby, będące pracownikami przymusowymi. Teraz, z uwagi na upływ czasu, odpowiada się na wnioski kolejnych generacji. Ludzie pytają o losy wojenne swoich przodków. Są ciekawi wszystkiego, co wiąże się z przeszłością interesujących ich osób. Takich wniosków notuje się rocznie około 15 000. Polska jest na drugim miejscu, jeśli chodzi o liczbę zapytań. Miesięcznie do ITS wpływa blisko 150 wniosków. Wyjątkiem był wrzesień 2017 roku, kiedy ukazał się materiał w TVN – do północy 3 września wpłynęło 380 wniosków, w tym wiele z Gostynia. W archiwum organizacji znajduje się 30 milionów dokumentów powstałych od momentu dojścia Adolfa Hitlera do władzy w 1933 roku do zakończenia działań wojennych.